

Rozważania Biblijne

– XIV Niedziela zwykła –



Pierwsze czytanie - z księgi Ezechiela 2, 2 - 5

Rzekł On do mnie: «Synu człowieczy, stań na nogi. Będę do ciebie mówić». I wstąpił we mnie duch, <gdy do mnie mówił>, i postawił mnie na nogi; potem słuchałem Tego, który do mnie mówił. Powiedział mi: «Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego. To ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardziałyach sercach; posyłam cię do nich, abyś im powiedział: Tak mówi Pan Bóg. A oni czy będą słuchać, czy też zaprzestaną - są bowiem ludem opornym - przecież będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich.

Czytany dziś tekst jest tylko krótkim fragmentem dość długiego opisu powołania proroka Ezechiela, zajmującego pierwsze rozdziały jego księgi.

Jesteśmy w Babilonii nad rzeką Kebar. To tutaj stopniowo napływają grupy deportowanych ze zdobytej przez Nabuchodonozora Jerozolimy. Świątynia Jerozolimską jeszcze stoi...ale ci, którzy doświadczają już niewoli, w obcym kraju, czują się bardzo osamotnieni, opuszczeni...tesknia za ojczyzną i domem.... To właśnie w tym czasie Bóg zwraca się do Ezechiela – daleko od Ojczyzny, daleko od Świątyni... w ten sposób daje do zrozumienia narodowi wybranemu, że nie przebywa

wylacznie w Swiatyni ale jest tez z nimi w Babiloni. Dotad mysleli, ze Bog moze przebywac wylacznie w Swiatyni i ze tylko w niej mozliwy jest dialog z Nim.

Ezechiel widzi otwierajace sie niebiosa...nieco pozniej opowie, co wowczas zobaczyl. Ogień idący od tronu Bożego pochłaniał jego dusze...i sprawił, że stał się gotowy do misji, jaką Bog mu powierzył, a która zapowiadała się niełatwą...

- *«Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego.»*

W czasie niewoli w Babilonii, różnie bywało z wiarą narodu wybranego. Ciągły kontakt z panującą powszechnie idolałtrią i ogromne trudności życia codziennego, kusily i skusily niejednego...i porzucali swa wiare. Trudno bylo im oprzec sie mysleniu, ze skoro Babilonczycy pokonali ich to znaczy, ze ich bogowie sa silniejsi od Boga Izraela... Poza tym niektorzy uwazali, ze zyjac w obcym kraju, trzeba dostosowac sie do istniejacych tam warunkow, ze nie mozna zawsze sztywno trzymac sie swoich przekonan...

“To ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardzialych sercach; posyłam cię do nich”

- W podobnej sytuacji znalazł się wcześniej Mojżesz pod Massa i Meriba...
- Kilka wieków później, zapisano w Ksiedze Powtorzonego Prawa: *“Pamiętaj, a nie zapomnij, jak na pustyni pobudzałeś do gniewu Pana, Boga swego. Od dnia, kiedyś wyszedł z ziemi egipskiej aż do przyścia na to miejsce, byliście oporni względem Pana. Na Horebie do gniewu pobudzaliście Pana i rozgniewał się na was Pan tak bardzo, że chciał was wytepić. Gdy wchodziłem na górę, by otrzymać kamienne tablice Przymierza, zawartego z wami przez Pana, i czterdzieści dni i czterdzieści nocy przebywałem na górze nie jedząc chleba, nie pijąc wody, dał mi Pan dwie kamienne tablice pisane palcem Bożym. Były na nich wyryte wszystkie słowa, które wyrzekł do was Pan na górze spośród ognia w dniu zgromadzenia. Pod koniec czterdziestu dni i czterdziestu nocy dał mi Pan dwie kamienne tablice - tablice Przymierza. I rzekł do mnie Pan: «Wstań, zjedź stąd prędko, bo niegodziwie postąpił twój lud, który wyprowadziłeś z Egiptu. Szybko zeszli z drogi, którą im zaleciłeś. Uczynili sobie posąg ulany z metalu». I dalej mówił do mnie Pan: «Widzę, że ten naród jest narodem o twardym karku.» (Pwt 9 7-13)*

“ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardzialych sercach” (Ez 2,. 4)

- W wersji hebrajskiej zostało tu użyte to samo słowo, co w tekście z Księgi Wyjścia, mowiacym o krolu Egipskim, który był szczególnie uparty...co znaczy, ze zatwardzialosc serc narodu wybranego porownana jest tu do zatwardzialego serca faraona:

- *“Mimo to serce faraona pozostało **uparte** i nie usłuchał ich, jak zapowiedział Pan.” (Wyj 7, 13)*

Misja Ezechiela wydaje się trudna czy wręcz nie do wykonania...jednak w następnych zdaniach Bog podnosi na duchu swego proroka:

- *« A ty, synu człowieczy, nie bój się ich ani się nie lękaj ich słów, nawet gdyby wokół ciebie były osty i ciernie i gdybyś się znalazł wśród skorpionów. Nie obawiaj się ich słów ani się nie lękaj ich twarzy, bo to lud oporny. » (Ez 2, 6)*

Jednak mimo tylu niewierności ze strony narodu wybranego, ich odchodzeniu od Przymierza, Bog nigdy nie przestaje być wierny.

Psalm 123, 1-2. 3-4

*Do Ciebie wznoszę me oczy,
który mieszkasz w niebie.
Oto jak oczy sług
są zwrócone na ręce ich panów*

*i jak oczy służącej
na ręce jej pani,
tak oczy nasze ku Panu, Bogu naszemu,
dopóki się nie zmiłuje nad nami.*

*Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami,
bo wzgardą jesteście nasyceni.
Dusza nasza jest nasycona
szyderstwem zarozumiałców
i wzgardą pyszałków.*

- Psalm 123 jest z grupy tak zwanych psalmów pielgrzymkowych (120-134) czyli tych, które śpiewane były w czasie trzech corocznych pielgrzymek do Jerozolimy. Aby lepiej go zrozumieć, trzeba przypomnieć ówczesny **kontekst historyczny**.

Po niewoli babilońskiej ocalali wracają do kraju. Pogański król Cyrus, któremu zawdzięczają wyzwolenie, wydaje rozkazy odbudowania miasta. Nie wszystko "idzie jak po masle"...okazuje się, że w ocalałych domach, zamieszkali inni ludzie, którym nie podoba się ten powrót poprzednich właścicieli...

Zaczynają też odbudowywać Świątynię, zakładają pierwsze jej fundamenty. To Zorobabel kieruje tymi pracami. Bardzo szybko dochodzi do konfliktu. Różne źródła różnie o tym opowiadają. Jedni twierdzą, że Zorobabel był zbyt przychylny Żydom a zbyt wymagający dla nabytej ludności. Inni uważali, że nowi mieszkańcy Jerozolimy donosili administracji perskiej na Zorobabela, podejrzewając ryzyko zamieszek czy wręcz jakiegoś buntu.

Prace odbudowy Świątyni wznowiono dopiero w 520 roku, odpowiadając na apel proroków Ageusza i Zachariasza. To właśnie w takim klimacie podejrzeń powstał psalm 123 :

- Ci, którzy powrócili z niewoli są rozczarowani...doznają upokorzeń...
- Ci, którzy zajęli ich domy czują się w nich i w tym kraju jak u siebie...

W końcu udaje się odbudować Świątynię ale naród wybrany nie może cieszyć się z całkowitej niepodległości. Odzyskują ją tylko na krótki czas - między 142 a 63 rokiem pne.

« Do Ciebie wznoszę me oczy, który mieszkasz w niebie. »

1. Motyw **spojrzenia** jako wyraz ufności jest bardzo obecny w Biblii :

- «. *Do Pana w swoim utrapieniu wołałem i wysłuchał mnie.* » (Ps 120, 1)
- « *Oczy me zawsze zwrócone na Pana, gdyż On sam wydobywa nogi moje z sidła* » (Ps 25, 15)
- « *Bo mam przed oczyma Twoją łaskawość i postępuję w Twej prawdzie.* » (Ps 26, 3)
- « *Zmęczyłem się krzykiem i ochrypło mi gardło, osłabły moje oczy, gdy czekam na Boga mojego.* » (Ps 69, 4)
- « *Ustają moje oczy [spoglądając] ku Twemu słowu: kiedyż mnie pocieszysz?* » (Ps 119, 82)
- « *Moje oczy ustają wypatrując Twojej pomocy i sprawiedliwej Twej mowy.* » (Ps 199, 123)
- « *Do Ciebie bowiem, Panie mój, Panie, [zwracam] moje oczy; do Ciebie się uciekam: Ty nie gub mej duszy.* » (Ps 141, 8)
- « *Oczy wszystkich oczekują Ciebie, Ty zaś dajesz im pokarm we właściwym czasie. Ty otwierasz swą rękę i wszystko, co żyje, nasycasz do woli.* » (Ps 145, 15-16)

2. Motyw **reki Bożej** występuje wielokrotnie w różnych częściach Biblii – wyraża ufność Bogu oraz Jego siłę i potęgę:

- « *Gdy Izraelici widzieli jak **potężna reka** wystąpił Pan przeciw Egipcjanom, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi.* » (Wyj 14, 31)
- « *gdyż Pan, Bóg wasz, wysuszył przed wami wody Jordanu, aż przeszliście, podobnie jak to uczynił Pan, Bóg wasz, z Morzem Czerwonym, które osuszył przed naszymi oczami, aż przeszliśmy. Wszystkie ludy ziemi powinny poznać, że **potężna jest ręka Pana**, a wy sami zawsze powinniście się bać Pana, Boga waszego.* » ((Joz 4, 23-24)
- « ***W ręku Pana** są rządy na ziemi, w swoim czasie wzbudzi On dla niej odpowiedniego władcę.* » (Syr 10, 4)

- « Albowiem Ja, Pan, twój Bóg, **ująłem cię za prawicę** mówiąc ci: «Nie lękaj się, przychodzę ci z pomocą». (Iz 41, 13)
- « «Ja, Pan, powołałem Cię słusznie, **ująłem Cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem Cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów...** » 5iz 42, 6)
- « «Czy nie mogę postąpić z wami, domu Izraela, jak ten garncarz? - wyrocznia Pana. Oto bowiem **jak glina w ręku garncarza, tak jesteście wy, domu Izraela, w moim ręku.** » (Jr 18, 6)
- « **Nie! Ręka Pana** nie jest tak krótka, żeby nie mogła ocalić, ani słuch Jego tak przytępiony, by nie mógł usłyszeć. » (Iz 59, 1)

POLSKA MISJA KATOLICKA
MI



STRASBOURG

- 📍 **Polska Misja Katolicka w Strasburgu**
- 📍 **ks. Ryszard Górski**
- 📍 **Parafia Notre Dame de Lourdes**

9, rue du Hohwald 67000 Strasbourg

☎ **+33 3 88 32 31 60**